

POMYSŁ NA NUDE – Działamy plastycznie

Mam nadzieję, że ktokolwiek porozmawiał z dziadkami, rodzicami, starszymi sąsiadami; że poznaliście ciekawe historie z życia starszego pokolenia. Może nawet ktoś z Was pokusił się o stworzenie komiksu???

Dziś mam dla Was inną propozycję: spędzając wiele czasu w domu, człowiek zaczyna dostrzegać, że może by tak coś zmienić? Upiększyć? Udekorować? A może by tak stworzyć własny obraz, który z dumą powiesimy na ścianie swojego pokoju... lub zaprezentujemy na wystawie po powrocie do szkoły?

Na początek może zapoznamy się z twórczością kilku artystów – malarzy, którzy mogą stać się dla nas inspiracją. Pozwolą nam podpatrzeć swoją sztukę, która przeszła do klasyki światowego malarstwa, a jednocześnie techniki, jakie stosowali wykonując swoje prace mogą okazać się na tyle proste, że nie przerosną możliwości nikogo z nas.

JACKSON POLLOCK [TU: wyzwanie, by sprawdzić w wyszukiwarce kto to taki i obejrzeć jego prace] – był amerykańskim malarzem, przedstawicielem EKSPRESJONIZMU ABSTRAKCYJNEGO. Stworzył i rozwinął swój własny styl, polegający na... kapaniu farbą na płótno i rozpryskiwaniem jej!

Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, by samemu trochę poeksperymentować, a efekty mogą być naprawdę wspaniałe!

FOWIŚCI – HENRI MATISSE, ANDRE DERAIN, GEORGES BRAQUE, MAURICE VLAMINCK [TU: znów wyzwanie, by sięgnąć do wyszukiwarki i zobaczyć ich prace]

Fowizm polegał na stosowaniu bardzo żywych kolorów, oderwanych od rzeczywistości. Świat przedstawiany przez fowistów wyglądał niezwykle kolorowo! Artyści stosowali barwy czyste [pamiętacie z lekcji plastyki, które to?], w sposób nie mający nic wspólnego z rzeczywistością – zielone słońce, czerwona trawa? – PROSZĘ BARDZO! O TO WŁAŚNIE CHODZI! Pełna dowolność, pole dla wyobraźni, można naprawdę zaszaleć. Ponadto proste formy – i obrazy wielkich mistrzów przypominały dziecięce kolorowanki...

Niektórzy uważają prace FOWISTÓW za pierwsze komiksy!

Zapewniam, że warto je obejrzeć i poeksperymentować z kolorami [mała podpowiedź: zestawiając barwy dopełniające... kto pamięta koło barw?], nie przejmując się perfekcyjnym rysunkiem...ZATEM DO DZIEŁA!

A jeśli nie chcesz naśladować stylu żadnego artysty, jeśli masz pomysł na własną twórczość plastyczną, tym lepiej.

Moja sugestia: można wykorzystać techniki takie jak wydzieranka, wycinanka, kolaż, wydrapywanka [kredki świecowe lub tłuste pastele i czarna farba], malowanie palcami, pieczątki z ziemniaków oraz odbijanie różnych przedmiotów i materiałów ... lub wszystko naraz, a także po prostu wziąć kredki lub farby i przelać na papier swoje uczucia, wyobrażenia i marzenia.

Mam nadzieję, że po powrocie do szkoły będzie można zaprezentować Wasze piękne, kolorowe prace, powstałe na przekór trudnej rzeczywistości i konieczności pozostawania w domu przez długi czas.

NIE JEST TO ZADANIE OBOWIĄZKOWE!

MAM NADZIEJĘ ZARAZIĆ KOGOŚ MIŁOŚCIĄ DO SZTUKI I WZBUDZIĆ CHĘĆ TWORZENIA!

P.S. 1 W następnych dniach kolejne pomysły na walkę z nudą!

P.S. 2 Polecam wirtualne zwiedzanie muzeów.

Pedagog szkolny – Małgorzata Maciaszkiewicz